

Jesień w górach

słowa i muzyka: Andrzej Mróz

Lato zamknięte kluczem ptaków
Zostawia tylko swe wspomnienia
Jesień odważnie stawia kroki
Zaczyna mgłami dyszeć ziemia

A w górach nie ma już nikogo
Niebo nas straszy niepogodą
Lato do ciepłych stron umyka
W skłębionych chmurach i strumykach

Na niebie mokrym od jesiennej słoty
Koczuje tabor żalu i tęsknoty
A drzewa pogubiły liście
Na wczesne mrozu przyjście

A w górach nie ma już nikogo
Niebo nas straszy niepogodą
Lato do ciepłych stron umyka
W skłębionych chmurach i strumykach

Wiatr tylko płacze się dokoła
Na wrzosach pajęczyny wiesza
I zasypiają leśne zioła
Jak smutne słowa tego wiersza

A w górach nie ma już nikogo
Niebo nas straszy niepogodą
Lato do ciepłych stron umyka
W skłębionych chmurach i strumykach